

## KRÓLIK Z KAPELUSZA

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem tekst Marka Kiepur *Hokus Pokus*. Cieszy mnie ogromnie, że doszedł nowy autor. Ciężko jest precyzyjnie rozszyfrować wszystkie za i przeciw gdy się nie było przy stoliku, a po fakcie padają rozbieżne tłumaczenia.

Mimo to wgłębiłem się we wszystkie zamieszczone teksty (3 szt) i ostatecznie mam wrażenie, że zaszedł tu przypadek nadmiernego użycia uprawnień sędziowskich dla weryfikacji niekorzystnego wyniku dla poszkodowanych. Bo nasi Mistrzowie z Poznania (chylę głowę i podziwiam i piszę to bez cienia sarkazmu o co niektórzy mogliby mnie posądzać), faktycznie zostali poszkodowani.

Jednak jak się bliżej przyjrzeć tematowi to przechodząc (zgodnie z aktualnym trendem :) do porównań piłkarskich **zostali sfaulowani na środku boiska a Sędzia im przyznał rzut karny**. Faul ani nie był groźny ani nie zasługiwał na czerwoną kartkę, a tu proszę – rzut karny.

Nasz Sędzia uznał, że wie najlepiej co by nasi Goście z Poznania zaliczyli, bo On jako Sędzia Główny może to ocenić, może tak zrobić i tak właśnie robi i nikomu nic do tego. I to jest ten Syndrom Boga lub inaczej Kompleks Boga, którego to określenia nie rozumie Konrad (***Kompleks Boga - stan umysłu, w którym dana osoba uważa, że posiada nadnaturalne uprawnienia Lub nieograniczone możliwości***). Ostateczny orzeczony wynik to tytułowy Królik z kapelusza :).

Od poziomu 2 trefli na, którym został popełniony ten faul, do poziomu 4 BA było tyle szczebli, że tak zaawansowana para bez trudu mogła ustalić jakość swoich walorów. Dobrze jest też zdawać sobie sprawę z tego, że używanie nietypowych otwarć (skład i siła tego 1BA mocno odbiegają od standardu) to obosieczna broń.

Konrad wspomniał coś, że Sędzia powinien był uznać wynik 6 kier bo przecież zawodnik z 6 kierami z akademią wiedział o dublu partnera?! Strasznie pokrętne rozumowanie. To znaczy, że wiedziałby gdyby nie został sfaulowany a teraz po faulu nagle gdzieś tą wiedzę zagubił?? Wiedział, że ma singla karo i około 30 PC na linii i gdzieś tą wiedzę podział?! Zawodnik N do otwarcia BA z takim tłustym sześciokartem to grę premią chyba widział od otwarcia S-a 1BA.

I jeszcze jedno zdanie na temat ustalania wyniku, którą to sprawę poruszył kol. Taczewski. Faktycznie za 6 trefli mieli wynik 62% a postulat Marka Kiepur 60/40 był zbliżony. Ale jak wywnioskowałem z tekstu Marka chodzi o zasadę, a nie o wynik i chyba nasz Mistrz dostrzega tą subtelną różnicę.

Ja osobiście uważam, że w takich nietypowych sprawach, w których po fakcie strona niewykraczająca dostaje nagle olśnienia umysłu i wykazuje jak to by pięknie licytowała (**gdyby nie „coś tam, coś tam”**), warto by sędziowie patrzyli na te wynurzenia z przymrużonym okiem. Co nie znaczy, że wyrównanie im się jakieś nie należy ale przesada (jak zresztą we wszystkim ) nie jest wskazana.

Tadek Biernat

bigraph@interia.pl